

Dr Marv Wilson, Prorocy, sesja 27, Izajasz, wybrane fragmenty, część 2

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 27, Wybrane fragmenty Izajasza, część 2.

OK, zacznijmy od słów modlitwy, proszę. Byliście z nami przez cały ten tydzień.

Dziękujemy Ci za to, nasz Ojczy, że każdego dnia możemy celebrować fakt, że przeprowadziłeś nas przez noc i dałeś nam ten dzień, abyśmy żyli dla Ciebie. Dziękujemy, że dałeś nam całościowe zrozumienie wiary, że nasza wiara nie jest wyłącznikiem, który włączamy i wyłączamy, ale jest wszechogarniającą wędrówką z Tobą każdego dnia, kiedy o Tobie pamiętamy, zawsze i wszędzie miejsca, które chcą stawiać Ciebie na pierwszym miejscu, czerpać z Ciebie i Twojej mocy w naszym życiu w każdej sytuacji. Dziękuję, że jesteś Bogiem wszelkiego życia.

Zajmujecie się wszystkimi dziedzinami życia, wszystkimi dziedzinami, do których prosimy, abyśmy Was włączyli. Modlimy się, aby takie było nasze doświadczenie. Dziękuję za proroka Izajasza.

Jest tak wiele trudności, jakie mieli prorocy Izraela w swoim pokoleniu, a mimo to widzimy Boga działającego w bardzo, bardzo trudnych czasach. Możemy więc w tym pokładać nadzieję i zachętę. Pomóż nam zrozumieć to, co dzisiaj studiujemy, modlę się przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W porządku, zasugerowałem trzypunktowy ogólny zarys zlecenia Izajasza. Po prostu przez pierwsze cztery wersety widzi Pana.

W wersetach 5-8 staje się introspektywny i widzi siebie. Następnie, w wersetach 9-13, otrzyma powołanie i wtedy zobaczy świat.

I tak spotkanie z Panem prowadzi do refleksji nad sobą samym, nad swoją kondycją, nad swoim brakiem kwalifikacji, a tego właśnie potrzebuje Pan. A potem będzie mógł otrzymać polecenie i zostać oczyszczony. Właściwie, kiedy spojrzysz na drugą część, którą właśnie ukończyliśmy, wersety 5-8 z naszego poprzedniego wykładu, patrząc na siebie, ma on takie przekonanie: biada mi, jestem zgubiony.

Ma takie wyznanie: Jestem człowiekiem o nieczystych wargach. Doświadcza Bożego oczyszczenia. Mówi: mój grzech został oczyszczony.

A potem zostaje konsekrowany. Oto jestem, wyślij mi to przesłanie, które jest poprzedzone tym interesującym hebrajskim słowem hine.

Hini to wyraz twarzy, który przyciąga uwagę. Czytamy to kilka razy w wielkim rozdziale Akedy Abrahama, 22. rozdziale Księgi Rodzaju. Oto jestem, albo to ja, albo oto, słucham.

To wyrażenie, bardzo idiomatyczne, niosące ze sobą myśl: jestem gotowy, jestem przygotowany, słucham, daj mi następną instrukcję. Jestem gotowy do ruchu. Zatem ten fragment podaje nam powód, dla którego ludzie służą Bogu.

Kiedy uporają się ze swoim człowieczeństwem i grzesznością, są w stanie zdać sobie sprawę, że służby nie można wykonywać ludzką mocą. Tym bardziej przykładem są prorocy, jako rzecznicy Boga. Kiedy patrzymy na trzecią główną część, która zaczyna się od 9 do 13, słyszy jego słowa: idź i powiedz tej osobie.

Zatem cel jego posługi zostanie teraz ujawniony i to w dużej mierze w kategoriach negatywnych. W zasadzie jego praca będzie bezowocna. Nie byłoby to zbyt duże w przypadku ukończenia szkoły średniej lub college'u.

Wyruszasz w świat, żeby odnieść porażkę. Niech cię Bóg błogosławi. Zwróć uwagę na język.

Mówi do proroka: Idź i powiedz to temu ludowi. Lud ten należy skonstrastować z wieloma miejscami w tym proroctwie, także z Ezechielem i Jeremiaszem, gdzie użyte jest słowo ami, mój lud. To określenie pełnego miłości uczucia.

To są moi ludzie. To idź i powiedz tym ludziom. To podejście oparte na dużym kiju.

Z rozdziału 1, do którego za chwilę przejdę, wiemy, że byli to ludzie, którzy potrzebowali korekty. Wyraża więc tutaj tę przyjemność i pogardę dla swoich rodaków. Poniżej znajduje się jeden z interesujących chiasmów Pisma Świętego.

Pamiętaj, chiasm, struktura ABBA, gdzie pierwszy i ostatni element są podobne, a drugi i trzeci są podobne. Sabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Kiedy sytuacja staje się trudna, najtrudniejsi zaczynają działać.

Tradycja nie jest martwą wiarą żywych, jest żywą wiarą umarłych. ABBA. Tutaj mamy chiasm składający się właściwie z sześciu elementów, a nie czterech, co jest bardziej powszechne w Piśmie Świętym.

Wspominałem o tym podczas poprzedniego wykładu, kiedy mówiliśmy trochę o stylu poetyckim. W tym konkretnym fragmencie, wersach 9 i 10, mówi: Zawsze słuchajcie, ale nigdy nie rozumieście. Zawsze patrz, ale nigdy nie postrzegaj.

Spraw, aby serce tego ludu stało się stwardniałe. Zagłusz ich uszy i zamknij ich oczy, w przeciwnym razie będą widzieć oczami, słyszeć uszami i rozumieć sercem. Zatem język tutaj mówi nam o tej paradoksalnej sprawie, w którą będzie zaangażowany prorok, gdzie zamierza przekazać przesłanie i przede wszystkim uzyskać bardzo negatywną odpowiedź.

Biorąc pod uwagę cały wydźwięk Pisma Świętego z teologicznego punktu widzenia, myślę, że musimy powiedzieć, że taki będzie rezultat słów Izajasza. Nie chciał, żeby ludzie poznawali Boga. A jego głoszenie ludziom spowodowałoby zatwardziałość ich serc i odrzucenie prawdy.

Krótko mówiąc, ich upór byłby jeszcze bardziej utwierdzony. Celem głoszenia Izajasza nie było spowodowanie tego. To raczej powoduje, że serca ludzi stają się jeszcze bardziej zaślepione.

Głoszenie Izajasza nie spowodowało zatwardziałości serca. Podobnie jak przypowieści Jezusa, tylko to uwypukliło. Przypowieści Jezusa i zadanie Izajasza były bardzo podobne.

Dla tych, którzy nie chcą przyjąć przesłania Izajasza, ta prawda jest dla nich niedostępna. Nie zamierzali go znaleźć ani na niego odpowiedzieć. A Izasz tutaj po prostu przedstawia prawdę, przepowiadając, że oni nie rozumieją tej rzeczy i nie będą jej postrzegać.

Ich serca stałyby się nieczułe, a oczy przytępione. I tak tę odpowiedź widzi Bóg. A zło, brak reakcji, upór lub ślepotą, choć jest to paradoks, faktycznie pochodzą z ludzkich serc.

Z pewnością nie możemy oskarżać Boga o złe zamiary. Ponownie naszym zadaniem, podobnie jak proroków Izraela, jest głoszenie Bożej dobrej nowiny. Sposób, w jaki reaguje się na to słowo, ma wiele wspólnego z ludzkim sercem.

Prorok oczywiście nie byłby zachęcony, gdyby usłyszał takie słowo, że jego służba nie byłaby służbą popularną. I tak woła z pytaniem w wersecie 11. Jak długo trwa ta ślepotą, upór, nieczułość, tępotą słuchu? Jak długo to będzie trwało? Odpowiedź wydaje się znajdować w wersetach, które następują, aż do momentu, gdy lud zostanie wypędzony z Judy, wypędzony z Jerozolimy.

Zwróć uwagę na to, co następuje. Aż miasta zostaną zrujnowane i pozbawione mieszkańców. Domy pozostały opuszczone, a pola zniszczone i spustoszone.

Aż Pan odesłał wszystkich daleko i kraj został całkowicie opuszczony. I choć język jest tu być może w pewnym stopniu hiperboliczny, ponieważ jeśli ma na myśli rok 586, równie dobrze może to być upadek Jerozolimy pod rządami Nabuchodonozora. Z

pewnością byli ludzie, którzy pozostali w tej ziemi, aby zajmować się winnicami, jak wiemy, jak to przedstawia Pismo Święte, Yam Haaretz, lud tej ziemi.

Ale język mówi, że wszyscy zostaną usunięci daleko, z wyjątkiem tego, że wtedy go zakwalifikuje, pozostanie jedna dziesiąta. I tutaj wprowadza temat pozostałości. Pozostałaby ocalała resztką.

Bez względu na to, jak często wydaje się, że naród jest niszczone, czy w roku 701, za życia Izajasza, Sennacheryb zapuka do drzwi Jerozolimy i oczyści 46 miast judzkich otoczonych murami, czy też inne ataki, a szczególnie mój, atak Nabuchodonozora, jednakże Bóg zamierzał zachować zbawienną resztkę, która przetrwała w Judzie. Mówi o tym w ten sposób, że terebint i dąb pozostawiają pniaki, gdy zostaną ścięte, więc święte nasienie będzie pniem w tej ziemi. Innymi słowy, będzie tylko kilku wiernych ludzi.

W pniu jest życie, a po odcięciu gałęzi Bóg może jeszcze przywrócić z niego życie. Powrócimy do tej ogrodniczej metafory, gdy będziemy mówić o pędzie wyrastającym z pnia Jessego, który jest częścią proroctwa Izajasza, czyli o sprawiedliwej gałęzi, o której mówi Jeremiasz. I ma to konsekwencje mesjańskie.

Opisuje to więc sytuację ostatka, być może po powrocie z niewoli. Naród przejdzie proces odrodzenia. Nie było całkowicie martwe.

Składałaby się z pozostałości. I tak imię dziecka Izajasza, które pojawia się w następnym rozdziale, powróci Szear-Jasub, pozostałość. Temat Bożego działania poprzez sprawiedliwą resztkę jest głównym tematem Pisma Świętego.

Chciałbym teraz przejść do początkowego rozdziału proroctwa, który w rzeczywistości jest obrazem zjadliwego oskarżenia Boga wobec Jego ludu. W szczególności lud Judy. I choć język rozdziału 1 pod pewnymi względami nie kwalifikuje się jako język proroczy, a jego opis jest czasami skrajny i hiperboliczny, stanowi on obraz tego, co czuje Bóg.

A kiedy czytasz Heschela i wiesz coś o patosie Boga, jak intensywnie i osobiście On się troszczy i jak bardzo jest poruszony sytuacją swojego ludu. A ten naród, który się zbuntował, jest przez cały pierwszy rozdział opisywany i analizowany w jego grzesznym stanie. Księga rozpoczyna się od tego wyrażenia – wizji dotyczącej Judy i Jerozolimy.

Wizja nie zawsze jest używana w znaczeniu wizji proroczych, jak to widzieliśmy u Amosa, czyli w pięciu wizjach, czy też w obrazie Ezechiela, wizji suchych kości. Ale tutaj wydaje się, że jest ono użyte ogólnie w odniesieniu do objawienia. Jednym z naszych najbardziej źle rozumianych przysłów jest Księga Przysłów 29:18, hatzon, słowo oznaczające wizję, gdzie nie ma wizji, ludzie giną.

Oznacza to prorocze objawienie. Po nim następuje wers, w którym ignoruje się Torę, a ludzie szaleją. Innymi słowy, kiedy ludzie ignorują objawienie dane przez Boga, które jest siłą powstrzymującą społeczeństwo, robią to, co przynosi anarchię.

Zatem objawienie jest ważne i myślę, że jest ono tutaj użyte w sensie ogólnym, a nie w precyzyjnych obrazowych wizjach, które opisano w sposób, w jaki widzieliśmy to u Amosa. O jakim innym proroku przypomina ci się otwierająca księga? Tutaj, niebiosie, słuchajcie, ziemio, a Pan rozpoczyna swoje oskarżenie wobec swego ludu. Co ci to przypomina? Dokładnie jak Micah.

Bóg zamierza postawić Judę w stan oskarżenia. Język jest bardzo podobny, jak widzieliśmy w Księdze Micheasza 6, w przypadku Objawienia, procesu przymierza, sporu i sporu, jaki Bóg toczy ze Swoim ludem. I tak, w tym oskarżeniu, bardzo podobnym do 6 rozdziału Micheasza, w szerokim tego słowa znaczeniu, gdzie wybrany lud Boży zostaje postawiony przed sądem.

A Bóg jest sędzią, czyli powodem w tej konkretnej sprawie, i On stawia Judę w stan oskarżenia, który jest oskarżonym. W Micheaszu widzieliśmy wzgórze, które były łąką przysięgłych i świadkami oskarżenia Jahwe. I tutaj mamy rzecz równoległą: niebo i ziemia, całe stworzenie jest tam gotowe słuchać Wszechmogącego, który będzie mówił.

A oni są tam, aby poprzeć Jego skargę. A lud Boży jest winny wielu zarzutów, o które On zaraz go oskarży. Pierwszy zarzut znajduje się w wersecie 2, gdzie używa słowa bunt.

To zbuntowany naród. Zatem słowem, którego tutaj używa, jest pasha i słowo to oznacza celowe przeciwstawienie się władzy. I jest to zerwanie stosunku prawnego, buntujące się w tym sensie przeciwko Bogu, dążące do zdetronizowania Boga.

Zamiast tego, własne ego, własne ja, staje się teraz autorytetem. I tak to słowo, które czasami w Piśmie Świętym jest tłumaczone jako bunt i niepoddanie się Izraela Jego woli. Zwróć uwagę, jak On do tego prowadzi.

Mówi: Wychowałem dzieci i wychowałem je, lecz one się zbuntowały. W pewnym sensie ten sam motyw ponownie w Micheaszu. Pamiętacie, jak mówił o wyprowadzeniu ich z Egiptu i obdarzeniu ich jako Swoich synów wszelkimi formami łaski?

Pamiętajcie o imionach przywódców starożytnego Izraela, które im dał, Mojżesza i Aarona. I to były przejawy Jego łaski. I przyjął Izraela jako naród synów, lecz oni zbuntowali się przeciwko Jego władzy.

Nie złożyli. Ponownie, przypomnienie tego odwróconego królestwa, do którego zostajemy wprowadzeni, gdy wchodzimy do Pisma Świętego. Jest to walka ludzkiej woli z wolą Bożą.

To królestwo Boże wymaga poddania się Jego władzy. A bitwa, którą toczyliśmy poprzez Pismo Święte na wiele sposobów, tak, jest to bitwa bogów, ale jest to także walka woli. Kto zasiądzie na tronie życia Izraela? Nie tylko król w Jerozolimie, ale czyjej woli się podporządkują? Cóż, Tora zdefiniowała tę wolę w życiu codziennym.

Następnie mówi o fakcie, że Izrael jest ignorantem. Wół zna swego pana. Mój Boże.

Osiół wie, kto przychodzi do żłóbka. Lub łóżeczko lub stoisko, aby dać mu jedzenie. Zauważcie, że nawet te zwierzęta wspominają On o dwóch, które można znaleźć w Dziesięciu Przykazaniach.

Mieli szabat, więc byli bardzo blisko wspólnoty. Wół i osioł, John Deere, Farmall z czasów biblijnych. To były bardzo, bardzo ważne zwierzęta.

I mają ducha wdzięczności. Znają i cenią swoich właścicieli, którzy sprzątają ich boksy, opiekują się nimi i karmią je. Ale Izrael nie wie i nie uznaje, kto to jest.

Wychodzi więc z tym słowem: Mój lud nie rozumie. Pierwsze z 23 miejsc w Księdze Izajasza, w których użyte jest określenie uczucia: Ami, Mój lud. Trzecią obawę można znaleźć w wersecie 4, gdzie Izrael okazał się niewierny w swojej relacji z Bogiem.

A w wersecie 4 zaczyna od Paranomasii. Wcześniej widzieliśmy Paranomasję w jednej z wizji Amosa. Kayitez i Katez grają słowami.

Paranomazja. Jak zaczyna werset 4? Zaczyna od hoi goy. Hoj, goj.

Hoi to jeden z wielkich przekleństw, terminów wyrażających głębokie uczucia i ekspresję, stanowiący część słownictwa żydowskiego, a czasami, jak powiedzielibyśmy, jidysz. To słowo trudno przetłumaczyć jednym słowem. Słowa wyrażające emocje.

Niestety, biada, czy coś w tym rodzaju. Goj oznacza naród. A więc, hoi Goy. Niestety, narodzie. To właśnie nazywamy po hebrajsku konstrukcją boogie woogie. Hoi Goy.

Oi vey, słyszałeś już wcześniej, prawda? Co w jidysz oznacza „och, ból”. Więc mógłbyś to przetłumaczyć, och, narodzie. A więc Oi Gavalt.

O, moce. Gavalt to słowo w języku jidysz, pochodzące z języka niemieckiego. Tak.

Tak, podoba mi się twój komentarz. Kiedy byli narodem, jak wiemy z Księgi Rodzaju 12, Bóg mówi do Abrahama: Uczynię cię Goj Gadolem, wielkim narodem. Zatem używane jest określenie naród na początku historii Izraela.

Nie tylko dla obcych narodów, ale Goy jest używany. We współczesnym świecie Goy ma zdecydowanie pejoratywne znaczenie. Kiedy mowa z ust Żyda do nie-Żyda, oznacza to osobę niewrażliwą, zwykle antysemitę.

To pejoratywne, negatywne określenie. Ktoś bez serca. W tym konkretnym przypadku obejmuje on wszystkich, gdzie używa słowa „naród”.

Nazywa ich grzesznymi. To słowo grzeszny to nasz przyjaciel hata, co właściwie oznacza, że nie trafili w sedno, zbłądzili, co dość blisko przypomina Hamartano w greckim Nowym Testamencie, który na przykład w Liście do Rzymian mówi o konsekwencjach grzechu swój własny sposób. I tak brak osiągnięcia Bożego celu w życiu, spadnięcie z drogi, zejście na manowce, zboczenie w złym kierunku, używa tutaj formy partycypacyjnej, sugerującej zapewne ideę ciągłego rodzaju działania.

Są to ludzie obciążeni winą, plemię złoczyńców, dzieci skazane na zepsucie. Wyciąga tutaj wszystkie przystanki. Kiedy używa słowa korupcja, jest to w rzeczywistości słowo pokręcony, wygięty.

I tak, jeśli sprawiedliwość jest Bożą dokładnością, prostolinijnością i poprawnością, co w świecie greckim nazwalibyśmy ortodoksyjnym, prostym lub poprawnym myśleniem, Izrael jest krzywy, przewrotny i pokręcony. Ten korzeń avon właściwie oznacza wygięcie ze standardowego, prostego standardu. I tak Izrael, podobnie jak widzieliśmy pion w Amosie, upadł i jest tutaj pochylony nad własną zagładą.

W wersecie 4 po raz pierwszy spotykamy się z tym wyrażeniem: Święty Izraela. Wspomniałem wcześniej; jest to często używane do argumentowania przez tych, którzy trzymają się jedności księgi, że Izajasz, syn Amosa, napisał całe proroctwo, ponieważ to wyjątkowe wyrażenie jest równomiernie rozłożone między Izajaszem 1-39, gdzie występuje 14 razy, a Izajaszem 40-66. Pozwólcie, że to przeformułuję.

Zostało użyte 12 razy w Izajasza 1-39 i 14 razy w Izajasza 40-66. Tak bardzo równomiernie rozłożone. I z pewnością, tam gdzie zostało ono użyte tylko 5 razy poza proroctwem Izajasza, jest to z pewnością jedno z jego kluczowych terminów.

Mówiąc o tym, właśnie widzieliśmy w rozdziale 6, kto jest oddzielony od swego stworzenia. A zwłaszcza to grzeszne stworzenie, w którym wyraźnie się dystansuje, ponieważ są powołani do bycia świętym ludem, tak jak ich stwórca. Ale oni odwrócili się od niego.

Następnie w wersecie 5, kontynuując swój akt oskarżenia, opisuje Izrael jako coś w rodzaju wojownika, którego bito po każdej części ciała. Wszędzie są rany i siniaki. Jądra, ropiejące rany.

A na zewnątrz Izrael został pobity. Jej głowa jest ranna. A wewnątrz serce.

Zatem na zewnątrz i do wewnątrz. Głowa i serce. Widzisz to w sposób równoległy.

Nigdy więcej zdrowego ciała. Czasami słyszymy ten idiom w języku angielskim, od czubka głowy do dołu stopy. Cóż, pojawia się to tutaj, w Piśmie Świętym.

Od czubka głowy po podeszwę stopy. Mówi więc, że dotyczy to całego człowieka. Tylko rany, pręgi i otwarte rany, nie oczyszczone, nie zabandażowane ani nie złagodzone olejkami.

Podejrzewam, że najpopularniejszym współczesnym obrazem jest obraz Mela Gibsona, przedstawiający Jezusa doświadczającego traktowania rzymskich żołnierzy podczas Męki Pańskiej, na którym patrzy się na ludzkie ciało tak zakrwawione, posiniaczone i pobite, jak tylko można to wizualnie wyobrazić. Oczywiście Izajasz 53, wersety 4 i 5, które stały się inspiracją dla filmu Mela Gibsona, który rozpoczyna się cytatem z Izajasza. W Izajasza 54, nawiązując do 53 Izajasza 53, wersety 4 i 5, które były inspiracją dla jego filmu, z pewnością wziął na siebie nasze słabości, został uderzony przez Boga, uderzony przez Niego, przebitý za nasze przestępstwa, zdruzgotany za nasze nieprawości.

A kara, która przyniosła nam pokój, spadła na Niego i dzięki Jego ranom jesteśmy uzdrowieni. A więc ten cierpiący sługa z rozdziału 53. Teraz jest inny cierpiący sługa.

Izrael jest Ebed-Jahwe. Ten język nie odnosi się wyłącznie do Jezusa. Ale w prorocztwie Izajasza mowa jest o samym ludu Bożym, który zbiorowo jest cierpiącym sługą.

Autorzy Nowego Testamentu oczywiście skupiają się na obrazie cierpiącego sługi i odnoszą go konkretnie do jednego człowieka. Ale Izrael powołany jest do bycia sługą Boga. I jest w bardzo smutnym stanie.

Pobita, raniona, z siniakami, kalectwami i ranami na całym ciele. Ostatni wers w wersecie 6 mówi, że Izrael nie zmięknął swoich ran oliwą. Jakie są trzy lub cztery główne zastosowania oliwy opisane w Biblii? OK, jest używany do celów ceremonialnych.

Otrzymasz leczenie olejem. Samuel bierze róg Semina, oliwę z oliwek. Mówię Shemin, ponieważ kiedy słyszysz słowo Getsemani, miejsce tłoczenia oliwek, słyszysz słowo Shemin, które w Biblii hebrajskiej oznacza oliwę.

A w Ogrodzie Getsemane znajdują się te wspaniałe, czcigodne, stare drzewa oliwne. Do czego jeszcze oprócz namaszczenia używano oleju? Po co? OK, tak właśnie działała menorah w świątyni. Musiał mieć oliwę do siedmioramiennego świecznika.

Szemin. Czy w czasach Starego Testamentu używano oliwy w jeszcze innych miejscach? Jak znalazło się to w historii o dobrym Samarytaninie? Jasne, i to jest analogiczne do tego, co mamy tutaj: łagodzenie ran olejkami. Używano go do celów leczniczych.

Namaszczenie ran. W każdym domu w starożytnym Izraelu przez całą noc zużywano olej. Jak i gdzie? Czy jako dziecko miałeś kiedyś w pokoju lampkę nocną? No dobrze, zazwyczaj przez całą noc w domu paliły się lampy naftowe.

Zaczynając od czterech szponerów z czasów Abrahama. Z pewnością w czasach Izajasza. Jeden dziobek, ale lampa była otwarta.

Przypominał bardziej spodek, nieco z zaokrąglonymi krawędziami, nieco zagięty na krawędzi, zamknięty knotem. Do lampy wykorzystano więc olej. W jaki sposób pani Izajasz na co dzień zużywała oliwę? Gotowanie, tak.

Zgadza się. Używała tego, co dziś nazwalibyśmy masłem, do różnych celów. Olej był bardzo ważny.

Drzewo oliwne. Przygotowywanie ciał? Nie sądzę. Czasami ciała można było namaścić przyprawami, szczególnie ze względu na zapach ciał.

Nie sądzę, że ciała służyły tylko do ran, ale nie wtedy, gdy ktoś zmarł. Jeśli zrozumiemy przemysł oliwny w świecie śródziemnomorskim, Rzym lub Włochy są największym producentem oliwek w świecie biblijnym. Co więc robi Paweł, pisząc w Liście do Rzymian 11 o metaforze Izraela będącego drzewem oliwnym? I pisze swój list do Rzymu, największego kraju produkującego oliwki w świecie śródziemnomorskim.

Nawiasem mówiąc, głównymi producentami oliwek są także Grecja i Hiszpania. Oczywiście jest tego trochę w Izraelu, niewiele w Egipcie, ale było to bardzo ważne dla gospodarki. Wasz kraj jest spustoszony, werset 7, wasze miasta spalone ogniem, wasze pola są ogołocone przez cudzoziemców tuż przed tym, jak zostaliście spustoszeni, jak gdyby zostali obaleni przez obcych.

Ta ziemia Judy doświadczy inwazji cudzoziemców i zostanie opanowana. Następnie zwraca się do tych ludzi z tym interesującym określeniem: córka Syjonu. Jest to oczywiście synonim Jerozolimy, ale córki Syjonu.

W czasach biblijnych o miastach powszechnie mówiono w języku żeńskim. Samo słowo miasto, ucho, jest rodzaju żeńskiego. Ale to jest Bat Syjon, córka Syjonu.

Prawdopodobnie wyraz czułości. Niezależnie od tego, czy jest to Ben czy Bat, syn czy córka, często używa się go w odniesieniu do przynależności do kategorii lub grupy. Jest to więc sposób zwracania się do Jerozolimitów, prawdopodobnie czule, do mieszkańców tego pięknego miasta.

I tak to jest kategoryzowane. A jednak to miasto pozostanie jak schron w winnicy, jak tymczasowa szałas z gałęzi i liści, albo chata na polu melonów i ogórków, jak obleżone miasto. Gdyby Pan Wszechmogący nie pozostawił kilku ocalałych, stalibyśmy się jak Sodoma i jak Gomora.

Znów wracamy do tematu resztek. Sodoma i Gomora stały się synonimami w Piśmie Świętym. Tak więc we wspólnocie ustny przekaz wiary mieszkańców Jerozolimy przypomina się teraz aż do czasów Abrahama, czyli ponad tysiąc lat.

A jeśli datujemy Abrahama na około 1900 rok, być może sto lub dwa lata później, uczeni nie są co do tego jednomyślni, ale datujemy Izajasza na VIII wiek. Zatem od XVIII do VIII wieku jest to tysiąclecie. Kiedy te dwa miasta zostały zniszczone, Sodoma i Gomora, zniszczone ogniem i siarką, nie było już ostatka.

W rzeczywistości do dziś miasta zostały najwyraźniej tak całkowicie zniszczone, że archeolodzy jeszcze nie ustalili, gdzie dokładnie te miasta się znajdują. Być może wielkie obalenie wulkaniczne tych miast. Po prostu nie wiemy.

Ale to Pan opuszcza resztę. Tylko dzięki Jego łasce nie stali się jak Sodoma i Gomora. Powtórzę raz jeszcze, tematem Pisma Świętego jest to, że Bóg zawsze bardziej troszczy się o jakość niż ilość.

Pracuje z resztką. Służba Jezusa zostałaby oceniona źle. Według niektórych współczesnych standardów 120 osób po trzyletniej służbie.

Jednak 11 z tych 12 było gotowych umrzeć śmiercią męczeńską. Wierzyli równie głęboko jak Jego naśladowcy w to, czego nauczał. Zatem Bóg zawsze działał w oparciu o ideę resztki.

To ciekawe, jak w Liście do Rzymian 9:29 ten werset zostaje ujęty w temacie ostatka, który obejmuje ciebie i mnie, wierz lub nie. Nie tylko żydowska resztką, ale Paweł rozszerza to znaczenie w odniesieniu do wierzących z pogan. Zatem Rzymian 9,29 Jest tak, jak powiedział wcześniej Izajasz, gdyby Pan Wszechmogący nie pozostawił nas, potomków, stalibyśmy się jak Sodoma i jak Gomora.

W tej sprawiedliwej reszcie powołanie Boże obejmuje zarówno wierzących Żydów, jak i pogan. A następny werset mówi: Cóż więc powiemy? Że poganie, którzy nie zabiegają o sprawiedliwość, osiągnęli ją, a jest to sprawiedliwość z wiary. Zatem tematem ostatka są ci, którzy żyją wiarą.

Ostatnią kwestią, którą chcę dzisiaj poruszyć, jest bezsensowność fałszywego kultu, który jest bezduszny. Ci mieszkańcy Jerozolimy, poczynawszy od wersetu 5, ponieważ postępowali niegodziwie jak Sodom i Gomora, odwrócili się od objawienia Bożego. Wciąż na zewnątrz przechodzili przez akty religijne. Mówi tu o całopaleniach z baranów, tłuszczu tuczonych zwierząt.

Nie mam upodobania w krwi byków, baranków i kozłów. To znowu zabiera nas z powrotem do Micah 6, prawda? Odrzuca rytuał, odrzuca ceremonie. Co myślisz? Chcę tylko intensyfikacji systemu ofiarnego.

Mówi: Kiedy przyjdiesz przede mną, po co to całe deptanie po moich dziedzińcach? Prawdopodobnie ludzie przychodzą i wypełniają święte obszary, ale jest to obraza bóstwa. Ponieważ po prostu przynoszą bezsensowne ofiary, ich serce nie jest zsynchronizowane z zewnętrzną ceremonią. Dlatego też, radzi, przestańcie przynosić te bezsensowne ofiary.

Ponownie, Izajasz dokonuje teraz zwrotu, co staje się megatematem, jeśli nie dominującym tematem w nauczaniu Jezusa. Jezus nie wybiera religii zewnętrznej. Jezus zwykle mówi o szczerości serca, braku przebaczenia, sprawach wewnętrznych, braku miłości, braku braterstwa, odpowiadając na pytanie o kochanie Boga.

Jezus nie nawoływał do zaostrzenia zasad i przepisów, rytuałów czy ceremonii. I tak Izajasz mówi o nowiu księżyca, szabatach i świętych zgromadzeniach. Bóg mówi: Dusza moja nienawidzi tych rzeczy.

Stały się dla mnie ciężarem. Jestem nimi zmęczony. Nawet jeśli wyciągniesz do mnie ręce w modlitwie, zakryję oczy.

Nie będę na ciebie patrzeć przychylnie, bo masz ręce pełne krwi. Mam znajomego, który napisał książkę o historii stosunków chrześcijańsko-żydowskich. I użył tego określenia w tytule swojej książki „Ręce są pełne krwi”.

Historycznie rzecz biorąc, przemoc, której Kościół zadał narodowi żydowskiemu, to inny temat. Ale tutaj ręce Izraela są pełne krwi. Oznacza to, że dopuścili się zła.

I wtedy nastąpi wezwanie, aby zrobić coś z tymi zakrwawionymi rękami. Wezwanie, które podejmiemy na następnych zajęciach, będzie dotyczyło oczyszczenia tych rąk. I to tyle na dzisiaj.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 27, „Wybrane fragmenty Izajasza”, część 2.